

Sygn. akt I C 1659/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Irena Żarnowska - Sporysz

Protokolant: Jolanta Latała

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. Z. kwotę 263.830,70 złotych (dwieście sześćdziesiąt trzy tysiące osiemset trzydzieści złotych siedemdziesiąt groszy) oraz kwotę 462,44 CHF – obie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 maja 2022 roku do dnia zapłaty;

II. ustala nieważność umowy numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 27 czerwca 2008 roku zawartej pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną – to jest poprzednikiem prawnym pozwanego banku, a powódką M. Z. (poprzednie nazwisko C.);

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.817 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

uzasadnienie

wyroku

z dnia 16 maja 2022r.

Pozwem wniesionym w dniu 2 czerwca 2021r. (k. 45), **powódka M. Z.** wniosła o:

1. zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 263.830,70 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od strony pozwanej (...) SA z siedzibą w W. kwoty 462,44CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty,
3. ustalenie nieważności umowy nr (...) kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 27 czerwca 2008r.,

ewentualnie o zasądzenie od strony pozwanej (...) SA z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 27 czerwca 2008r. zawarła z poprzednikiem pozwanego Banku umowę nr (...) kredytu hipotecznego dla osób fizycznych M. waloryzowaną kursem (...).

W ocenie powódki zawarta przez nią umowa kredytu jest nieważna z uwagi na abuzywność postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu oraz zasad rozliczania spłat rat kredytowych. Zaznaczyła, że zawarła przedmiotową umowę jako konsument, z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez Bank, bez możliwości negocjowania jego treści.

W kwestionowanych postanowieniach Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego i dowolnego regulowania wysokości swojego świadczenia w postaci kwoty kredytu, jaka miała zostać oddana do dyspozycji powódce oraz świadczenia powódki w postaci rat kredytowych poprzez dowolne, niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży (...), w oparciu o nieznane powódce kryteria. Dodatkowo zastosowanie dwóch mierników wartości – kursu kupna i kursu sprzedaży (...) spowodowało, że w rzeczywistości powódka zobowiązana była do spłaty wyższego kapitału kredytu niż rzeczywiście jej wypłacono. Powódka nie została przy tym należycie poinformowana o obciążającym ją ryzyku kursowym. Takie ukształtowanie postanowień umowy sprawiło, że były one niejasne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy powódki. Powódka zarzuciła również, że z uwagi na nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego między stronami oraz brak dostatecznego określenia świadczeń stron umowa jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego umowy kredytu, jak również nie zawiera koniecznych elementów wskazanych w art. 69 ustawy Prawo bankowe. Dalej zarzuciła, iż nie została w należyty sposób poinformowana o ryzyku walutowym.

Zdaniem powódki umowa bez kwestionowanych przez nią postanowień nie może funkcjonować, co powoduje jej całkowitą nieważność. Skoro umowa kredytu jest nieważna, to powódce w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego o świadczeniu nienależnym przysługuje roszczenie o zwrot kwot wpłaconych przez nią Bankowi tytułem spłaty rat.

Powódka wyjaśniła, że na jej roszczenie objęte pozwem składa się:

- kwota 263.830,70 zł, stanowiąca nienależne świadczenie za okres od 27 czerwca 2008r. do 1 kwietnia 2021r., (kapitał i odsetki, prowizja za udzielenie kredytu, prowizja za ubezpieczenie, składki za ubezpieczenie (...), składki ubezpieczenia nieruchomości , składki ubezpieczenia Pakiet Bezpieczna Spłata),
- kwota 462,44 CHF stanowiąca nienależne świadczenie za okres od 27 czerwca 2008r. do 1 kwietnia 2021r.
- ewentualnie kwota 100.000 zł stanowiąca nadpłacone raty kapitałowo – odsetkowe za okres od 27 czerwca 2008r. do 1 kwietnia 2021r.

Strona pozwana (...) SA w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Przyznała, że strony łączyły umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do (...), na podstawie których oddała powódce o dyspozycji wskazaną w niej kwotę. Zaprzeczyła aby:

- 1) umowa była nieważna,
- 2) jakiegokolwiek postanowienia umowy, w szczególności klauzule waloryzacyjne były abuzywne lub nieważne,
- 3) w toku wyjaśnienia umowy przez pracownika Banku doszło do uchybienia jakimkolwiek obowiązkom informacyjnym, nie poinformowano powódki o jakiegokolwiek istotnej okoliczności,
- 4) ostateczna wysokość kredytu była jednostronnie określona przez Bank,
- 5) umowa była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa,
- 6) Bank mógł arbitralnie , dowolnie ustalać kursy publikowane w Tabeli Kursów Walut Obcych,

- 7) jakikolwiek wyrok (...) miał znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,
- 8) postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane przez strony,
- 9) postanowienia umowy były niejednoznaczne, sprzeczne z dobrymi obyczajami, lub rażąco naruszały interesy powódki,
- 10) umowa może zostać przekształcona w umowę kredytu złotowego, oprocentowanego jak frankowy lub uznana za nieważną, wskutek stwierdzenia bezskuteczności spornych klauzul,
- 11) wysokość jakiegokolwiek płatności na poczet spłaty kredytu została zawyżona,
- 12) powódka świadczyła na rzecz pozwanego jakiegokolwiek nienależne świadczenie,
- 13) jakiegokolwiek z zarzutów stawianych Bankowi przez powódkę dla poparcia pozwu oraz jakakolwiek część roszczeń powódki była zasadna,

W dalszej części uzasadnienia strona pozwana wskazała na następujące fakty:

- 1) umowa jest umową kredytu walutowego,
- 2) Bank posiadał w ofercie w roku zawarcia umowy kredyty złotowe i walutowe spośród których powódka mogła wybrać odpowiedni dla siebie produkt,
- 3) powódka sama zdecydowała się na zawarcie kredytu waloryzowanego do (...), pomimo przedstawienia jej oferty kredytu w PLN,
- 4) powódka została przez Bank w sposób wyczerpujący poinformowana o treści umowy oraz wszelkich konsekwencjach jej zawarcia, w tym o istnieniu ryzyka kursowego i związanych z tym konsekwencji,
- 5) Bank nie zapewniał powódki o stabilności kursu (...),
- 6) istnienie ryzyka kursowego przy zawieraniu produktów powiązanych z walutą obcą oraz świadomości konsumentów w tym zakresie jest okolicznością notoryjną,
- 7) kurs (...)/PLN publikowany w (...) miał charakter rynkowy i brak było możliwości dowolnego jego ustalania przez Bank,
- 8) Bank w zakresie publikowania kursów walut podlega ustawie, ustalonym zwyczajom oraz kontroli (...),
- 9) Bank już wcześniej stosował taką samą procedurę obliczania kursów walut,
- 10) Bank sfinansował akcję kredytową, w tym kredyt powódki zobowiązaniami walutowymi zaciąganymi na rynku międzybankowym,
- 11) powódka wystąpiła z pozwem z uwagi na niezależny od Banku wzrost kursu (...)/PLN,
- 12) uwzględnienie roszczeń powódki doprowadziłoby do nieuczciwego traktowania innych konsumentów – kredytobiorców złotych,
- 13) sporne klauzule waloryzacyjne zostały z powódką indywidualnie uzgodnione,
- 14) wzrost kursu (...) nie ma wpływu na wysokość raty w walucie (...),
- 15) saldo kredytu, raty, harmonogram, zapisy księgowe kredytu są wyrażone w (...),

- 16) ujemna stopa L. 3M zmniejsza wysokość raty w (...) i konsumuje marżę,
- 17) Bank nie zarabia na wzroście kursu (...) ani na kredytach waloryzowanych do (...) więcej niż na kredytach złotych,
- 18) spread nie jest zyskiem Banku,
- 19) konstrukcja kredytu opartego o założenie „kredyt złotowy oparty o stawkę L. jest sprzeczna z elementarnymi zasadami ekonomii.

Następnie podniosła zarzut przedawnienia.

Bezsporne w sprawie było, że:

W dniu 27 czerwca 2008r. powódka zawarła ze stroną pozwaną umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...).

Zgodnie § 1 umowy bank udzielił powódce kredytu waloryzowanego w (...) udzielanego w kwocie 259.584 zł celem sfinansowania zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy ul. (...). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 20 czerwca 2008r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku wynosiła 127.384,43 CHF i miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy tj. do dnia 27 czerwca 2008r. do 10 czerwca 2038r., z oprocentowaniem 4,08 % i marżą 1,30%. W okresie ubezpieczenia Kredytu, oprocentowanie Kredytu uległo podwyższeniu o 1,50 pp i wynosiło 5,58 %. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania Kredytu o 1,50 pp następuje od daty spłaty najbliższej raty. Prowizja za udzielenie kredytu wyniosła 2595,84 zł, opłata z tytułu ubezpieczenia Kredytu – 519,17 zł. Umowa przewidywała także składkę tytułem ubezpieczenia spłaty rat kredytu na wypadek poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku. Zgodnie z treścią § 3 - zabezpieczenie kredytu stanowiła m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 389.376 zł oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) SA na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia tj. 2.085,44 zł oraz zwrotu kosztów kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego bez odrębnej dyspozycji. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej ustalonej jako stawka bazowa L. 3M powiększonej o marżę banku (§ 9 ust. 1 i 2). Kredyt miał być spłacany przez powódkę w równych ratach kapitałowo–odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy), płatnych od 10 – go dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 6 umowy).

Raty kredytu miały być płatne przez powodów na podstawie dołączonego do umowy harmonogramu spłat, który sporządzony został we frankach szwajcarskich (§ 10 ust. 1 i 2 umowy). Płatność rat miała następować w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej pozwanego, obowiązującego na dzień spłaty na godz. 14:50 (§ 10 ust. 4 umowy).

Integralną częścią powyższej umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M..

W „Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów” wskazano, że pozwany udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem między innymi franka szwajcarskiego, według tabeli kursowej pozwanego (§1 ust. 2 regulaminu), a także, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę (§ 1 ust. 3 regulaminu). Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo–odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty miała być określona w tej walucie, natomiast jej spłata miała być dokonywana w złotych, po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej pozwanego na dzień spłaty (§ 23 ust. 2 regulaminu). Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo–odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych miała ulegać comiesięcznej modyfikacji, w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej pozwanego na dzień spłaty (§ 23 ust. 3 regulaminu).

Umowa była trzykrotnie zmieniana, przy czym :

- aneksem z dnia 2 lipca 2014r. bank umożliwił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie,
- aneksem z dnia 29 maja 2015r. – dokonano odroczenia w spłacie kapitału kredytu na okres 3 miesięcy,
- aneksem z dnia 1 października 2015r. – okres kredytowania wydłużono do 361 miesięcy tj. od dnia 27 czerwca 2008r. do 10 września 2038r.

(umowa, k. 27-29c, Regulamin, k. , 195-204b; aneksy, k. 188-194)

Sąd nadto ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 czerwca 2008r. powódka na druku strony pozwanej złożyła wniosek o udzielenie kredytu, w którym wniosła o udzielenie kredytu w kwocie 250.000 zł powiększonej o ubezpieczenie Pakiet Bezpieczna Spłata i koszty okołokredytowe wyrażonej w walucie (...), na zakup nieruchomości. Kredyt miał być spłacany przez 360 miesięcy. W tym samym dniu powódka podpisała oświadczenie, w którym stwierdziła, że:

- pracownik banku przedstawił jej w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w PLN,
- po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowała, iż dokonuje wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia,
- została poinformowana przez pracownika banku o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej,
- jest świadoma ponoszenia obu w/w ryzyk,
- została poinformowana przez pracownika banku o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej.

dowód: wniosek, k. 205-205f; oświadczenie, k. 205g

Zaciągając kredyt powódce zależało na uzyskaniu kredytu w PLN. W wyborze kredytu doradzał jej doradca kredytowy. Umowę powódka przeczytała w dniu jej podpisania. Zależało jej na jak najniższej racie kredytu. Wówczas nie interesowała się mechanizmem tworzenia kursu waluty przez bank. Żadnych postanowień umowy nie negocjowała bo nie wiedziała że jest to dozwolone. Obecnie spłata kredytu w PLN. Rata kredytu wynosi obecnie ok. 2000 zł. Nikt jej nie powiedział, że ryzyko związane z kursem (...) jest nieograniczone. Do spłaty pozostaje jej jeszcze kwota ok. 350.000 zł.

dowód: przesłuchanie powódki, k. 322-323

W związku z umową kredytu nr (...) z dnia 28 czerwca 2008r. wypłacono powódce kwotę 259.584 zł, a powódka do dnia 1 kwietnia 2021r. spłaciła: odsetki w wysokości 60.518,35 zł i 122,98 CHF oraz kapitał – 180.065 zł i 339,46 CHF.

Ponadto powódka w okresie do 1 kwietnia 2021r. poniosła koszty z następujących tytułów:

- prowizja za udzielenie kredytu – 2595,84 zł,
- prowizja za ubezpieczenie spłaty kredytu – 519,17 zł,
- składka za ubezpieczenie (...) 5808,99 zł,
- składki ubezpieczeniowe (nieruchomość) – 2608,98 zł,

- składki ubezpieczeniowe ((...)) – 11.713,98 zł

dowód: zaświadczenie, k. 29f, zaświadczenie, k. 29g, zaświadczenie, k. 29h; wniosek, k. 205k-205l

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach dowody z dokumentów, których wiarygodność nie była przez strony kwestionowana. Pozostałe dowody z dokumentów Sąd uznał za nieprzydatne do poczynienia ustaleń faktycznych.

Sąd za wiarygodne uznał przesłuchanie powódki. Nie ma podstaw do czynienia ustaleń, że powódka została poinformowana o:

- sposobie (algorytmie) ustalania kursów przez bank,
- ryzyku kursowym w znaczeniu jakie okoliczności decydują o zmianie kursów.

Oczywistym jest, że powódka zdawała sobie sprawę z tego, że kursy walut ulegają wahaniom (wiedza powszechna), a zmiana kursu waluty rodzi konsekwencje w postaci zmiany salda zobowiązania i wysokości raty.

Sąd pominął dowody z zeznań świadka M. P.. Osoba ta nie brała udziału w zawieraniu umów z powódką. Ogólne okoliczności dotyczące procedur czy polityki kredytowej strony pozwanej, a nie dot. Powódki nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął zgłaszane przez strony dowody z opinii biegłych, ponieważ wobec uznania żądania głównego za zasadne były one bezprzedmiotowe. Należy zważyć, że sąd poczynił ustalenia co do charakteru umowy z samej jej treści, nie uznając przy tym, że jej interpretacja jak i ewentualne konotacje ekonomiczne są wiadomościami specjalnymi. Teza ta jest tym bardziej prawdziwa, jeżeli weźmie się pod uwagę sformułowane przez powódkę żądanie, które dotyczyło jedynie zwrotu uiszczonych tytułem umowy środków, a przy tym ich wyliczenia nie zostały przez stronę pozwaną skutecznie zakwestionowane. Skoro zatem ustalono, ile faktycznie środków wpłacono, to nie było podstaw do dopuszczenia kolejnego dowodu. Sąd miał tu na uwadze przede wszystkim ekonomikę procesową, a w szczególności to, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowania, a rozstrzygnięcie zapadło szybko i sprawnie.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 263.830,70 zł oraz 462,44 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń uiszczonych przez stronę powodową na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie od dnia 27 czerwca 2008r. do 1 kwietnia 2021r. – a wszystko to w związku z nieważnością umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) nr (...) zawartej dnia 27 czerwca 2008r. Powódka zarzuciła nieważność zawartej umowy kredytu, wskazując, iż zapisy umowne przewidujące waloryzację kwoty udzielonego kredytu są sprzeczne z art. 353¹ k.c., art. 385¹ k.c., jak również z art. 69 ustawy Prawo bankowe

Ponadto powódka wniosła o ustalenie nieważności w/w umowy ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz łącznie kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że przedmiotowa umowa zawarta została zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w dniu jej zawarcia, nie zawiera klauzul niedozwolonych, gdyż nie narusza ani dobrych obyczajów ani zasad współżycia społecznego. Wskazała, że przedmiotowa umowa jest umową kredytu walutowego.

W ocenie Sądu Okręgowego w ustalonym stanie faktycznym powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości, z uwagi na uznanie nieważności umowy ze względu na występowanie w umowie klauzul abuzywnych, które

nie mogą być zastąpione innymi uregulowaniami, co czyni umowę o kredyt bez tych uregulowań za niemożliwą do wykonania, a przez to również nieważną.

I. Interes prawny powódki w ustaleniu nieważności stosunku prawnego

W pierwszej kolejności rozważyć należało roszczenie o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy o kredyt. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy mają w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje, gdy samo uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05). Strona posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy istnieje niepewność stanu prawnego, w szczególności gdy strona przeciwna kwestionuje jej prawo, a nie ma innych instrumentów takich jak powództwo o świadczenie lub ukształtowanie, które mogłyby zabezpieczyć chroniony prawem interes tej strony.

W ocenie Sądu po stronie powódki istniał interes prawny w ustaleniu nieważności stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu zawartej w 2008 roku. Jedynie bowiem wyrok ustalający mógł trwale i ostatecznie usunąć w takim przypadku stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami. Sporna umowa, która łączyła strony, była jeszcze w trakcie wykonywania, nie mogło zatem budzić wątpliwości, że o istnieniu bądź nieistnieniu wszystkich przyszłych obowiązków umownych nie można było przesądzić tylko na drodze powództwa o zapłatę. Odmiennej oceny ważności i związania umową stron, zwłaszcza na przyszłość, ale także odnośnie związania powódki szeregiem innych niż obowiązki spłaty kredytu obowiązków nie dało się definitywnie i wiążąco rozstrzygnąć za pomocą innego środka prawnego niż powództwo o ustalenie, co przemawiało za przychyleniem się do stanowiska powodów, że mieli oni interes prawny w domaganiu się ustalenia. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powodowie mogą się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Mając na uwadze, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, należało przejść do analizy ważności spornego kontraktu.

II. Ważność umowy i jej rzeczywisty charakter

Jak wskazano wyżej powódka jako pierwszorzędny, a zarazem najdalej idący zarzut pod adresem spornej umowy zawartej z pozwanym bankiem w dniu 27 czerwca 2008r. podniosła zarzut nieważności. Wskazywana przez nią podstawa nieważności umowy wynikać ma przede wszystkim z zawarcia w umowie klauzul indeksacyjnych, a konkretnie z uprawnienia banku do jednostronnego kształtowania kursów, według których następowało przeliczanie kwot kredytu do wypłaty i według których następuje przeliczanie rat spłaty. W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powódkę postanowienia miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy (art. 69 ust. 2).

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem umowy musi być jednak określona kwota pieniężna. Muszą być też w niej określone zasady jej spłaty.

W dacie zawierania umowy przez strony przepisy prawa bankowego nie przewidywały literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych lub indeksowanych. Dopiero od 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do prawa bankowego zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 prawa bankowego wprowadzono przepis, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak natomiast jest ustawowej definicji kredytu indeksowanego czy denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnieszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o w/w kredyt wszelkie operacje z walutą wykonywane są w celach księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi.

Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on waloryzowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w łączącej strony umowie o kredytu postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą (franka szwajcarskiego) należy zakwalifikować jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. W konsekwencji tego, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złoty polski walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie kredyt zgodnie z umową musiał być wypłacony w złotych polskich, i był wyrażony w takiej walucie. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka chciała uzyskać kredyt w złotych polskich.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marża i zmiennej stopy bazowej). Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być nominowana (indeksowana) kursem waluty obcej. Wymaga bowiem podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358¹ § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca. Zasady wypłaty

kredytu w złotych i spłaty również w złotych nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Jeszcze raz należy podkreślić, że analizując treść umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne - wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych, wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626), w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu.

Z art. 353¹ k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie. Strony oceniając umowę, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie mają więc racji w ocenie Sądu, powódka twierdząc, że umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie kredytu, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu. Powódka dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamiają pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

III. Zarzut występowania w umowie klauzul niedozwolonych i ich wpływ na dalszy byt prawny umowy.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umów zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385¹ § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. w sprawie sygn. C-260/18 na tle wykładni Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E L z dnia 21 kwietnia 1993 r.), należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

Zgodnie z treścią zaskarżonej umowy wysokość zobowiązania powódki (konsumenta) była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy banku publikowane w Tabeli kursów kupna/sprzedaży. Bank miał zatem jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Z pewnością powódka mogła wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej jej odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, czy marżę i wysokość prowizji, natomiast nie miała możliwości uzgadniania z bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Postanowienia umowy, podobnie jak postanowienia ogólnych warunków zawarte w Regulaminie nie były uzgodnione indywidualnie z powódką w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. W niniejszej sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość negocjowania warunków umowy w tym zakresie. Podnieść należy, że przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co inne proponowane klientom przez banki umowy, w innych sprawach które zawisły przez tut. Sądem. (...) jest też wiedza o tym, że w tym zakresie klienci nie mogli negocjować warunków umowy.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Na te pytania należy udzielić pozytywnych odpowiedzi. W umowie nie wskazano, w jaki konkretnie sposób tabela kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w pozwanym banku jest ustalana. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez bank jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości miała powódka w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było zatem

prorowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, jak umowy była wykonywane, czy też w jaki sposób bank ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalanie, jaki byłby kurs rynkowy, w jaki sposób bank pozyskiwał środki na udzielenie kredytu, w jaki sposób je księgował i jak funkcjonował oraz funkcjonuje na rynku, a nadto jaka byłaby sytuacja, gdyby powódka zaciągnęła inny rodzaj kredytu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob.: uchwała SN 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma też znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy umożliwiały bankowi arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powódki.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki, co dotyczy w szczególności § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, oraz § 1 ust. 2 i § 23 ust. 2 Regulaminu, stanowiącego integralną część umowy, a więc zapisów dotyczących stosowania kursów waluty szwajcarskiej.

Wylimitowanie niedozwolonych postanowień i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu, oznaczałoby, że kwoty kredytu wypłaconych powódce powinny zostać przeliczone na walutę (...), a powódka w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenie. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy dokonaną przez (...) w powołanym już powyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r.:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzyja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma

zwłaszcza możliwości sięgnięcia do przepisu art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wypłata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umów (wszedł w życie 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z poszczególnej umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu. Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta.

IV. Skutki uznania umowy za nieważną. Żądanie zapłaty

Odnosząc się do skutków uznania w.w. klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 2. k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Również stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020r. (III CZP 97/19) żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385¹ k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.). Umowa, do której wprowadzone zostały niedozwolone klauzule, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek innej zmiany niż wynikająca z usunięcia z niej nieuczciwych klauzul, jeżeli takie dalsze jej obowiązywanie jest możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego, co sąd krajowy zobowiązany jest ocenić.

W konsekwencji, po ustaleniu abuzywnego charakteru spornych postanowień, należy zastanowić się, w jaki sposób ich usunięcie wpływa na dalszy los całej umowy. Należało odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. W przedmiotowej sprawie powodowie wnieśli o unieważnienie umowy, co w świetle wskazanego wyżej stanowiska (...) wyklucza powyższe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 lipca 2020r., sygn. akt I ACa 99/19, LEX nr 3054130). Przypomnieć w tym miejscu wypada, że w dacie zawarcia umowy tj. w 2008 roku nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi.

Na marginesie wskazać należy, że jeżeli przyjęlibyśmy, że eliminujemy z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu, de facto pozostawiając waloryzację (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy) to mielibyśmy do czynienia z sytuacją kiedy wciąż mamy kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast nie mamy uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wysokość zobowiązania powodów. Doszłoby do sytuacji, w której wypłacana kwota w złotych z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie oraz brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiązania wyrażanymi w (...), a spłatami dokonywanymi w PLN. W takim przypadku umowa będzie po prostu niewykonalna albowiem mechanizm waloryzacji nie będzie mógł być zastosowanym, a tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia. Treść umowy nie dawała przy tym podstaw do jej wykonania poprzez wypłatę i spłatę (...).

Odnosnie koncepcji dotyczących wyeliminowania całej waloryzacji, podnieść należy, że pomija się to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w (...). Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w (...). Intencją stron było, aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w (...) w tym zakresie nie ma żadnych wątpliwości. W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie L. do zobowiązań wyrażonych w (...), a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej

umowie zastosowano stawkę L., dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w (...). Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach L..

Sąd Okręgowy uznał więc, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziłoby do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby to sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

V. Teoria salda vs. teoria dwóch kondykcji

Skutkiem nieważności umowy jest konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W przedmiotowej sprawie powódka, w związku z zawartą umową otrzymała kwotę 259.584 zł, a w okresie od 28 czerwca 2008r. do 1 kwietnia 2021r. spłaciła kwotę 240.583,74 zł i 462,44 CHF tytułem rat kapitałowo – odsetkowych. Ponadto jej roszczenie obejmowało zwrot nienależnych świadczeń z tytułu: prowizji za udzielenie kredytu – 2595,84 zł, prowizji za ubezpieczenie spłaty kredytu – 519,17 zł, składki za ubezpieczenie (...) 5808,99 zł, składki ubezpieczeniowej za nieruchomości – 2608,98 zł, składki za ubezpieczenie (...) 11713,98 zł, łącznie 263.830,70 zł. Odnośnie kwestii dokonania rozliczeń związanych z nieważnością umowy kredytu, wskazać należy, iż w orzecznictwie wykształciły się dwie teorie dotyczące rozliczenia nieważnej umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego tj. teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zgodnie z teorią salda kredytobiorca w związku z nieważnością umowy może wytoczyć powództwo przeciwko Bankowi o zwrot dokonanych świadczeń tylko do wysokości różnicy między sumą wpłat na rzecz banku, a kapitałem kredytu wypłaconym w złotówkach. Oznacza to, że obowiązek zwrotu obciąża tylko jedną stronę, tę która uzyskała większą korzyść, a zwrot obejmuje tylko nadwyżkę wartości.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2019r. (sygn. akt XXV 2496/17) skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy (bez względu na ostatecznie przyjętą podstawę prawną) jest konieczność przyjęcia, że spełnione przez powódkę świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powódki spełniane w złotych polskich było nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powódka spełniała świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymała. Nie może budzić wątpliwości, że świadczenie powódki powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. Trzeba też zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną, istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a częściowo - regulujące zwrot nienależnego świadczenia. Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. (...) Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony kredytobiorcy na rzecz banku mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które kredytobiorca wykorzystał jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu. W dacie zamknięcia rozprawy do takiej sytuacji nie doszło, co uzasadnia oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie zapłaty” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019r. (sygn. akt I ACa 697/18), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 września 2019r. (sygn. akt XXV 13/18)).

Natomiast co do drugiej (przeważającej) teorii w polskim orzecznictwie, tj. teorii dwóch kondykcji wskazać należy, iż stanowi prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu „frankowicza”. W wypadku stwierdzenia nieważności („unieważnienia”) umowy o kredyt frankowy roszczenia kredytobiorcy (pokrzywdzonego konsumenta) oraz banku należy traktować oddzielnie, co oznacza, że kredytobiorca ma prawo domagać się od banku zwrotu

spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłacił kredytu. Nie jest ważne, ile kapitału kredytobiorca pożyczył od banku, ale ile mu oddał. Z kolei bank może żądać zwrotu kwoty udzielonego kredytu. Wzajemne świadczenia kredytobiorcy oraz banku nie są automatycznie potrącane. Oznacza to, że każda ze stron musi wykazać się aktywnością. Jeśli kredytobiorca (pokrzywdzony konsument) pozwie bank, to pozwany bank, chcąc odzyskać kwotę udzielonego kredytu frankowego, będzie musiał wytoczyć powództwo wzajemne, podnieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania. Zarzut zatrzymania może być skutecznie podniesiony pod warunkiem, że umowę o kredyt frankowy potraktuje się jako umowę wzajemną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r. (III CZP 11/20), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. (sygn. akt III CZP 6/21), wyrok Sądu Apelacyjnego w G. z dnia 18 grudnia 2020r. (sygn. akt V ACa 447/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020r. (sygn. akt I ACa 265/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2020r. (VI ACa 345/19)).

Wskazać także należy, iż jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. „Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, iż do roszczenia powódki o zwrot kwoty 263.830,70 zł i 462,44CHF tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powódkę na rzecz pozwanego w okresie od 27 czerwca 2008r. 1 kwietnia 2021r. będzie miała zastosowanie przedstawiona powyżej teoria dwóch kondykcji. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powódka spełniła świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymała. Do roszczenia powódki można zastosować teorię dwóch kondykcji z uwagi na to, iż – jak wynika z orzecznictwa – już sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło świadczącego accipiensa (odbiorcę świadczenia), ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa (świadczącego) uległ zmniejszeniu.

Konkludując roszczenie powódki w przedmiocie zasądzenia kwoty 263.830,70 zł i 462,44 CHF należało uwzględnić. Powyższa kwota nie została skutecznie zakwestionowana przez Bank i ma potwierdzenie w przedłożonym przez powódkę zaświadczeniu wystawionym przez sam bank (k. 31-37). W ramach zasądzonej kwoty mieszczą się zapłacone przez powódkę na rzecz banku nie tylko raty kapitałowo – odsetkowe w wysokości 240583,74 zł ale i prowizje czy składki ubezpieczeniowe, w łącznej wysokości 23246,96 zł. Skoro cała umowa jest nieważna to i zapisy dotyczące składek również, zatem świadczenia z tym związane i spełnione przez powódkę podlegają zwrotowi – jako zrealizowane w ramach zawartej umowy i wpłacone do banku, a nie innego podmiotu

Odnosnie daty wymagalności roszczenia, w kontekście roszczenia odsetkowego (art. 481 § 1 i 2 k.c.), opierając się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 7 maja 2021r. sygn. akt III CZP 6/21, iż wymagalność roszczeń związanych z nieważnością kredytu nastąpi dopiero z chwilą podjęcia przez kredytobiorcę wiążącej decyzji co do ewentualnego sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy oraz sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej „dopiero wtedy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia”.

Sąd Najwyższy wskazał również, że: W związku z tym może powstać pytanie, czy i ewentualnie kiedy wystąpienie przez konsumenta - choćby pozasadowo - z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne), prowadzącą do jej trwałej bezskuteczności (nieważności). Problematiczne jest to, że skonfrontowany z takim żądaniem kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy). Jest to zaś kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy

oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.) i przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Zważywszy ponadto, że przedsiębiorca nie ma zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo (z czym związana jest daleko idąca "swoboda dowodowa" konsumenta) i oceny ich wyczerpującego charakteru (albo choćby ryzyka związanego z tym, czy tę informację można uznać za wyczerpującą), należy uznać, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Oczywiście w toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Z powyższego wynika, że wezwanie do zapłaty, czy też pismo procesowe może doprowadzić do wymagalności roszczenia powoda wyłącznie w sytuacji gdy zawiera oświadczenie o otrzymaniu przez konsumenta wyczerpujących informacji jak wyżej.

W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, w związku z tym mając na uwadze pouczenie kredytobiorcy i odebranie stosownych oświadczeń na rozprawie zasadnym było przyjęcie wymagalności roszczenia od daty rozprawy – 9 maja 2022r.

VI. Brak należytego poinformowania powodów o ryzyku kursowym.

Odnośnie do kwestii informacji o ryzyku kursowym, oczywistym jest, że kredytobiorca miał świadomość tego, że kursy się zmieniają i po przeczytaniu umowy przeciętny konsument musiał mieć świadomość, że kursy waluty, które będą brane do przeliczeń – będą miały wpływ na wysokość zobowiązania. W tym miejscu należy podnieść, że pouczenie o ryzyku kursowym ma nie tylko na celu wskazanie na powyższą okoliczność, ale ma na celu uzmysłowienie kredytobiorcy niebezpieczeństw, które się wiążą z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego walutą obcą i ma umożliwić dokonanie przez kredytobiorcę kalkulacji opłacalności zaciągnięcia takiego kredytu w kontekście prawdopodobieństwa nieograniczonej zmiany kursu waluty obcej. Stąd kwestia stabilności waluty, niskich wahań – nie miała żadnego znaczenia, albowiem w kontekście czasu trwania umowy nie sposób było zakładać w jaki sposób zachowają kursy.

Stabilność waluty (...) (historyczne kursy) związana była z określoną polityką finansową prowadzoną przez Szwajcarski Bank (...), określonym otoczeniem politycznym, gospodarczym, przy czym w dłuższej perspektywie czasowej (kredyty w (...) były zaciągane na 20-35 lat) nie było podstaw do prognozowania niezmienności ww stanu. Takie prognozy (oparte na sytuacji politycznej) mogą być tworzone wyłącznie dla krótkich okresów czasu (kilku miesięcy, roku). W związku z powyższym konsument powinien zostać pouczony o ryzyku kursowym w taki sposób, iż powinien mieć świadomość tego, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, zarabiając pieniądze w walucie polskiej, ponosi w zasadzie nieograniczone ryzyko związane z nabywanym produktem.

Rozważając powyższą kwestię, nie można pominąć również okoliczności, że mamy do czynienia z relacjami na linii bank-konsument. Bank był postrzegany jako instytucja oferująca bezpieczne produkty finansowe, które nie wiążą się ponadprzeciętnym ryzykiem. Tak były te instytucje postrzegane przez klientów. Kredytobiorca działał w zaufaniu do banku i jeżeli dany produkt był przedstawiany przez pryzmat stabilności waluty, masowości nabywania tych produktów, określany jako bezpieczny – to wszystko wywoływało poczucie bezpieczeństwa i wypaczało sens pouczenia. Oczywiście jest, że bank ma prawo do określonej strategii marketingowej, jednakże ta strategia nie może prowadzić do manipulacji kredytobiorcą i nakłaniania go do nabywania bardzo niebezpiecznego produktu.

W związku z powyższym należy uznać, że postanowienia umowy kredytu, dotyczące ryzyka walutowego - było sformułowane niejednoznacznie.

Reasumując, nie budzi wątpliwości, że gdyby bank potraktował konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, umożliwił negocjacje wyżej wymienionych postanowień (oczywiście po przekazaniu pełnej informacji co do ryzyka kursowego skutkującego taką jak obecnie sytuacją), to nie mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument powyższy warunek przyjąłby w drodze negocjacji. Dzisiaj wydaje się oczywistym, że prawidłowo poinformowany konsument, nigdy by takiej umowy (waloryzowanej (...) bez zabezpieczenia) - nie podpisał.

Niewątpliwie bank w odczuciu społecznym jest instytucją zaufania publicznego w związku z czym ciąży na nim dodatkowe obowiązki informacyjne. Nawet jednak w takim przypadku, nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkadziesiąt lat. Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powódka prawdopodobnie liczyła na to, iż kurs (...) nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu.

VII. Przedawnienie

Na marginesie wskazać należy, że jakiegokolwiek zarzuty dotyczące przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez strony umowy są bezzasadne. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20: należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

VIII. Koszty postępowania

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie III zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Na zasądzoną sumę 11.817 zł złożyły się: 1.000 zł opłaty od pozwu, 10800 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.